

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Numer pojed. 1 mar.

Prenumerata z odroczeniem do domu i
przesyłką pocztową
za 1 miesiąc Mk. 20, 3 miesiące Mk. 50,
na 6 miesięcy Mk. 110,
na 12 miesięcy Mk. 210

Cena ogłoszeń:
1 wiersz petitu lub jego miarę przed tek-
stem Mk. 4, za tekstem Mk. 2,50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 40 fen. od wyrazu,
o poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu.
Nekrologia 2 Mr.

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 53.
Administracja Warszawska 61.
Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, listy)
Rynek Kościuszki, Nr. 1
Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.

Dzisiaj monumentalne arcydzieło wszechświatowej wytwórni „STAR” w Budapeszcie

CESARZOWA

Królowej Marii Teresy

wielki dramat w 8-u aktach
z kroniki intryg erotyczno-po-
litycznych epoki panowania
nabożni i intrygantki

Cesarzowa—jeden z tych wielkich obrazów, które na długo zapamiętują się w pamięci widza. Cały świat przepychu, wykwintu, panujący podówczas na dworze austriackim—prześliczne zabawy ludowe, maskarady i t. d. oddano z wierną dokładnością, ku czemu dopomogli oryginalne zdjęcia robione w cesarskich pałacach w Wiedniu, Schoenbrunnie i Budapeszcie. Początek przedstawienia punktualnie o g. 5, 7 i 9 wiecz.

BANK KREDYTOWY W WARSZAWIE

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU.

WARSZAWSKA 5.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

„PIAST”

Ubezpieczenia od ognia i kradzieży

Ubezpieczenia Szyb w wystawach sklepów.

Ubezpieczenia życiowe.

Przedstawiciel H. LITNER

Bank Kredytowy w Warszawie. Oddział w Białymstoku.
WARSZAWSKA 5.

Tolusan-Spiess. Tabletki zalecane sposobem zucia przy kaszlu.

Dr. med. A. Lefeld

Z WARSZAWY
CHOROBY DZIECI
przyjmuje od 2—4 popoł.
i od 6—8 wiecz.
Kilinskiego 16 (daw. Niemieckiej) 271

Dr. med. M. JANKOWSKI

choreby: uszu, nosa, gardła
i płuc
MICKIEWICZA 1. (daw. Brzeška)
przyjmuje od 3 do 4 i od 6—8.

Dymisja Grabskiego.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 3-3.

Minister skarbu, p. Grabski po-
dał się do dymisji.

P. Grabski zmienił układ z fi-
nansistami amerykańskimi w spr-
wie pożyczki 250 milionów dolarów
dla Polski, o którą poprzednio u-
kladał się były minister skarbu, d-r.
Billński.

Finansisci amerykańscy zgodzili
się na warunki znacznie korzystniej-
sze dla Polski.

Giełda w Łodzi.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

ŁÓDŹ 3-3.

Dzisiaj odbył się uroczysty akt
otwarcia giełdy w Łodzi.

Na akt otwarcia przybył pomię-
dzy innymi zastępca wojewody p.
Garapik.

Posiedzenia giełdy będą się od-
bywały o godz. 5 p.p.

Skarga.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 3-3.

Do kluba Polskiego Stronnictwa
Ludowego (Wyzwolenie) nadeszło
zażalenie od Polskiego Związku Lu-
dowego na Litwie (Odrodzenie) o
to, że w dniu, kiedy delegacja tego
Odrodzenia była u Naczelnika Pań-
stwa przed sąd polowy postawiono
członków tego Związku Chomiń-
skiego i Helmana.

Bankrutstwo bolszewizmu.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

LONDYN 3-3.

Dzienniki amerykańskie donoszą,
że położenie rządu Rosji sowieckiej
jest rozpaczliwe.

Przedewszystkiem komanikacja
kolejowa jest coraz gorsza, skut-
kiem czego dowóz żywności do
miast jest niemożliwy.

W miastach panuje głód, śmiert-
elność dosięga 50 procent.

Rząd sowiecki dogorywa i dla-
tego na wszystkie strony prosi o
pokój.

Na Górnym Śląsku.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

SOSNOWIEC 3-3.

Komisja plebiscytowa na Górnym
Śląsku zaprowadziła przywrócić pasz-
portowy.

Wilhelm przed sądem.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WIEDEŃ 3-3.

„Neue freie Presse” donosi, że
Rada najwyższa koalicji postanowi-
ła, aby były cesarz Wilhelm był po-
stawiony przed sądem międzynaro-
dowym w Hadze.

Niemcy w Wielkopolsce.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

POZNAŃ 3-3.

Wielu Niemców, zajmujących po-
sady urzędnicze postanowiło prze-
nieść się do Niemiec.

Z kolei ma oszukać się 1500 niem-
ców.

Tymczasem Niemcy w Toruniu
postanowili przyjąć obywatelstwo
polskie.

Rumuni na Węgrzech.

(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)

PARYZ 3-3.

Rada Najwyższa zgadza się na
to, by wojska rumuńskie okupowały
terytorja węgierskie do czasu przy-
bycia komisji koalicyjnej.

Spisek przeciw Włochom.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WIEDEŃ 3-3.

Dzienniki donoszą, że w Istrii
wykryto wielki spisek przeciw Włoch-
om, w celu niedopuszczenia Włoch
do owładnięcia tym półwyspem a
zwłaszcza Rijeki.

Wykryto wielki skład broni.

Kołczak żyje.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN 3-3.

„Voss, Zig.” donosi, że Kołczaka
nie rozstrzelano, że znajduje się on
jeszcze w więzieniu bolszewickim.

Wiadomość tę dziennik berliński
czerpie z organu bolszewickiego.

Konsulat w Nowym Jorku.

WARSZAWA 3-3 (PAT).

Biuro prasowe Ministerstwa
spraw zagranicznych donosi, że
Naczelnik Państwa mianował konsu-
łem w Nowym Jorku d-ra Stefana
Grotowskiego.

Manifest gospodarczy.

PARYZ 3-3 (PAT).

Sekcja gospodarcza Rady Naj-
wyższej ogłosiła dzisiaj manifest, w
którym oświadczy, że niezbędny jest
rozwój życia gospodarczego w ca-
łej Europie, przyczem przy rozdła-
le surowców każde państwo powin-
no pamiętać nie tylko o sobie, ale o
całej Europie.

Kino-Tat "MODERN"

AMOR VIVANTON... SERJA... Obraz ten miał wszędzie wielkie powodzenie.

Zwycięstwa bolszewików. PARYŻ, 3-3. (PAT) Z Konstantynopola donoszą: Uspadek Noworosyjska i Sewastopola jest bliski.

Uгода wojskowa. PARYŻ, 3-3. (PAT.) Z Zagrzebia donoszą, że rządy Jago Sławji i Czechosłowacji zawarły ugody militarną obronną przeciw Austrii i Węgrom.

Handlarstwo angiłków. PARYŻ, 3-3. (PAT.) Lloyd George wyraził w Radzie Najwyższej gotowość wysłania do Rosji sowieckiej komisji w sprawie wymiany towarów aby Rosja otrzymała towary w zamian za surowce.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 3-3. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Na południe od jeziora Okszeja atorezki patroli wywiadowczych. Na odcinka półskim nieprzyjaciel grupaje większe siły i przeprowadza energiczną akcję wywiadowczą.

Front Wołyński.

Nieprzyjaciel w ciągu czterech godzin ostrzeliwał ogniem artyleryjskim nasze pozycje pod Rohaczowem.

Front Podolski.

Spokój.

Prenumerujcie

"Dziennik Białostocki"

Mazowsze pruskie.

"Berliner Tageblatt" we wstępnym artykule twierdzi, że Mazury są "echtdeutsch". Nieraz już ogłoszono statystykę tego kraju. Jest ona rzeczczą żoną. Wtedy dokładnie, że na 431 tysięcy mieszkańców żyje tam 345 tysięcy Polaków i to podług źródeł niemieckich.

Historycznie rzecz biorąc niemieckość tego kraju jest więcej niż wątpliwa. Od roku 1480 rozpoczęła się walka między Polakami a wyzwolanie z pod jarzma krzyżackiego. Za pieniądze pruskiej królowej prowadziła Polska w latach 1454-1466 zwycięską wojnę z krzyżakami. Do Zygmunta Augusta a potem do Stefana Batoryego walczyli się Stany pruskie z zacięciem i odwagą, tj. zniesienia odrębności ziem pruskich. Przeciwno pokojowi bydygoskiemu w r. 1657 uznającemu niezależność Prus protestowały Stany pruskie i przez długi czas nie mogły usmierzyc rozruchów "Wielki Elektor". Wyłączenie szlachty polskiej w r. 1813 wstrząsnęło naszym stanem polskim, ale nie zabliło tem polskości. Zresztą fakty, że wszelkie wyjązdy na ten teren Polakom z innych dzielnic były zakazane, że niedostępnością Mazurom literaturę polską przez zakaz uczenia w szkołach alfabetu łacińskiego, że wszelkimi siłami starano się nie dopuścić na miejscu do rozwoju jakiegokolwiek przemysłu, by nie powstał jakikolwiek ośrodek życia polskiego, że wreszcie nasyłało tu urzędników z głębi Niemiec, wypłacając im olbrzymie dodatki kresowe—dowodzą najlepiej, że Niemcy nigdy tego kraju nie uważali za swój bezwzględnie, że panowali tam z tytułu zaboru gwałtu.

Nie do twarzy piana takżyma jak "Berliner Tageblatt", którego jedynie hasłem względem Polaków było krzyżackie "ausrotten" (wycięcie) z temi frazesami o sprawiedliwości, prawie stanowienia o sobie, nie do twarzy tem bardziej, że chodzi o kraj Mazurów, który, jeżeli w ostatnich czasach zdobywał się jedy-

nie na siłę opora ku obronie swej mowy polskiej, pogardliwie przez Niemców zwanej dialektem mazurskim, to przecież ze wszystkich ziem naszych ma najstarszą martyrologię narodową, pełną tragicznych i świetnych momentów.

Kooperatywy w Mazowszu

Największym bogactwem człowieka jest oświata. Bogactwo tego nie wydrze mu złodziej, nie zabierze woda ani ogień. Kooperatywy, których celem jest samopomoc stowarzyszonych, winny stawiać swym celem zdobyte oświaty. Zrozumieły to zadanie kooperatywy w Anglii i innych krajach, zaczynając rozumieć to i nasze kooperatywy, bo oto w tych dniach zaczyna funkcjonować w Wilnie kursy dla pracownic sklepowych. Kursy te zorganizowane zostały dzięki wysiłkom kooperatywy wileńskiej.

Kooperatywy białostockie niewątpliwie zrobiły już za latami i wkrótce a nas również będą i kursy, i odczyty, i pogadanki, i biblioteki i t. d. Niech każda kooperatywa przeznaczą corocznie pewien procent z zysku na cele wychowawcze. Z początku stanowiło to barażo małą sumę, którą dopłacano ofiarami dobroczynnymi.

Co może zrobić dla podniesienia kultury kraju jedna jedyna kooperatywa, niech świadczy naszą ojczyznę przykładem.

W angielskim mieście Boltonie, liczącym blisko 200 tysięcy mieszkańców, powstał w r. 1859 i rozwinął się z sukcesem kooperatywa, która od r. 1860 zaczęła odliczać 2% proc. z zysku na cele wychowawcze.

W r. 1879 otwarto się zabaw i lokale dla pogadanki.

W r. 1880 otrzymano już 600 f. szterlingów i otwarto osiem sal dla zabaw, bibliotekę, zawierającą 2000 tomów, kursy naukowe, wada drządżono referaty i dyskusje.

W r. 1889 bibliotekę przeniesiono do obywatelskiego lokalu i ona wydawała więcej książek, niż wszystkie biblioteki w mieście razem.

W r. 1890 na szkołę techniczną przeznaczono 500 f. szt.

W r. 1900 kooperatywa miała 85,000 f. szt. dochodu, z czego na sprawy wychowawcze przeznaczono 2000 f. szt.

W r. 1900 na cele wychowawcze przeznaczono 2400 f. szt., a liczba uczących się wynosiła 542. Powstały kursy kalinorne, siedem kursów krajja i szyelo, dwa kursy prania i prasowania, siedem odrabiania kapturzy, dwa—szycia.

W r. 1902 organizowano wielkie święto dla 8000 dzieci na placu stowarzyszenia.

W r. 1909 odbył się 50-letni jubileusz istnienia kooperatywy. W tym czasie majątek stowarzyszenia stanowił już prawie 700 tysięcy funtów szterlingów i dawał więcej niż 100 tysięcy f. szt. zysku; na cele wychowawcze odliczano 3000 funtów szterlingów.

Rusini i żydzi w Lubelskiem.

W dniu 26 lutego do wojewody lubelskiego przysłała delegacja ludności rasińskiej.

Delegacja złożony z ośmiu oświadczenie, że stoi niezachwianie na gruncie państwowości polskiej przedstawiła Wojewodzie w piśmie deklaracji szereg potrzeb i życzeń ludności rasińskiej. Z tych najważniejszych są:

- 1) Zatwierdzenie statutu rasińskiego Towarzystwa Dobroczynności P. "Rusia Chata".
2) Udzielenie zezwolenia na odbycie zjazdu przedstawicieli ludności prawosławnej (po dwóch od parafji) w Chełmie, celem omówienia podziału parafji, ustanowienia dekanatów, uporządkowania nadzoru cerkiewnego oraz w sprawie sta-

Janina Flig-Wejciechowska.

Znawcy.

Dzisiaj rano wpadła po mnie stróżka do domu, w którym mieszka moja miła przyjaciółka Zochna. Co się stało pytam, widząc przerażoną miłą stróżki. Niech też wielmożna pani idzie, bo je nieszczęście pani naćcinikowa zachorowała. Ubieram się zatem z pospiechem i leczę. Zastaje niebawem zamęt w domu, a ma ukochana Zosićka zmieniła do niepoznania—leży to bledaetwo na otomanie, wyprężone, sine, a koło niej stoi jakiś mężczyzna okrogłych rysach, w palcie, w kapeluszu na głowie i z cygarem w ustach. Uskaniam się na bok i słucham w skapieniu dachu, domyslając się doktora w obecnym. Doktor ów pyta przez zęby. Co pani jest? I dotyka wyprężonymi palcami chorej głowy, sereu i brzocho.

Chora się rusza pod napływem bólu i wola...

Pan jesteś doktor? Idź pan do djabła! Pana doktorowi wydłaza się profil jeszcze bardziej i asawając się szybko do dragego pokoju—twierdzi, że to nie jego dzyna choroby.

Przybliżam się do matki Zosi i radziny co robić? Kogo ta wezwąć? Jest przy tej naradzie i gospodyni domu—więc jako obywatelka tego miasta, radzi specjalistę p. Soenbauma. Maż jej dobry człowiek ślada w najlepsze sanie, gdyż nie wypada po takiego wielkiego człowieka jechać być jakimś—i zwozi Wielmożnego pana specjalistę...

Pan specjalista—nizki, krępy z potężnym antałkowatym brzuskiem z kosiawą prawą rączką—dość zrzecznie się rozbiłera... aż do kamizelki,—prosi o wodę, mydło, ręcznik i z namaszczeniem uważnie myje ręce.

Tymczasem my głowy tracimy, gdyż Zosićka, krzyczy niemożliwie, więc przystępując do pana doktora z prośbą: "chora bardzo cierpi".

Zaraz odpowiada niewzruszony doktor i spokojnie myje ręce dalej.

Tymczasem nadszedł maż Zochny. Pan doktor jak wypada na lekarza znawcę zaminal rękawy stanął koło chorej i mierząc ją olbrzymim oczyma pyta: Kiedy to się stało?

Widziałam jak Zochna prędko z natury obrzuciła eskulapo dzikim wrótkiem...

O... myśle sobie będzie zic...

Alie doktor aktoniważy się stojącemu mężowi spytał: Pan pozwoli? Potem Zochny skrzywionej Pani pozwoli? I... wziął się do badania, ale po pierwszej niezręczności Zochny krzyknęła do męża: Weź go odemnie, bo go kopnę...

Doktor w tejże chwili na szczęście usnął się...

Strapiłony małżonek począł pytać niespokojnie: I co jest panie doktorze?

tego ceniąc jakle otrzyma honorarium...

Maż stropiony i ucieszony zarazem z nadziei ojcostwa—wyprowadził do słoń pana konsyljorzo, na którego sanie masiły czekać, o czywiście na koszt wywołanego pomocy. Tymczasem zajęto się Zochną po domowemu, a bardziej skatycznie—maż z matką ledwie biednie przeniesli na łóżko, na którym jej długo przeznaczonem było leżeć...

Uspokoila się...

Zachowywano się cicho... postanowiono jednak czekać...

W nocy zrobiło się raptownie gorzej. Zosią cierpie strasznie, a przytem będąc przytomną, zaczęła niepolitycznie wyrażać się o medycynie i jej przedstawicielach, ale maż ją zaczął uspokajać, że choć jest noc, to pójdzie do apteki i dowle się o jakiego dobrego doktora. Zgodzono się i poszedł!

Począł stukać do apteki—po 20 minutach silnego dobijania—uchyliło się okienko i zospany głos za-pytał: Czego tam?

nowienia Episkopatu prawostawne-
go.

3) Otwarcie szkół z wykładowym
językiem rasińskim a obowiązkiem
nauczaniem języka polskiego i Ni-
sterji polskiej.

4) Otwarcie kursów języka pol-
skiego dla nauczycieli pochodzenia
rasińskiego i zabezpieczenie losu
nauczycieli-emerytów.

5) Wydanie polecenia, by rozpo-
rządzenia rządowych władz lokal-
nych redagowane były w języku pol-
skim i rasińskim.

6) Zatwierdzenie koncesji na wy-
dawanie gazety rasińskiej p. n. „Na-
szy Zytie”.

7) Wyrobienie zezwolenia Rządu
Centralnego w Warszawie na otwar-
cie rasińskiego gimnazjum w Cheł-
mie, oraz

8) Równomierne traktowanie
przez władze lokalne ludności pol-
skiej i rasińskiej przy zaspokajaniu
potrzeb gospodarczych.

W odpowiedzi na powyższe pp-
stałaty Wojewoda, biorąc za punkt
wyjścia lojalne oświadczenie Delega-
cji zaznaczył, że stojąc na stanow-
sku równoprawienia mniejszości
narodowych dołoży wszelkich sta-
rań, by słasznym życzeniom ludno-
ści rasińskiej stało się zadość.

Delegacja łabelskiej gminy ży-
dowskiej oświadczyła, że gmina stoi
bez zastrzeżeń i szczerze na gran-
cie państwowości polskiej, że gmina
aważa się za łącznik legalny między
polską władzą administracyj-
ną a ludnością żydowską.

Informacje.

W nrze 49 „Kwintora” ogłoszo-
no rozporządzenie ministra rolnic-
twa i dóbr państwa o zajęciu drze-
wa budowlanego iglastego w lasach
w pow. białskim, a mianowicie w
lasach dóbr Radko hr. Potockiego
12.000 metrów, oraz 10000 m. na
przestrzeni zakupionej przez N. Heli-
jona, w lasach dóbr Kozarówka H.
Niewiarowskiego 2000 metrów i w
lasach dóbr Sosiny na przestrze-
niach, zakupionych przez Szczęsę,
Sytkino, Masło i Przechlaskiego 10
tys. metrów.

Bunt w Kownie.

Wiemy już z telegrama o buncie
wojskowym w Kownie, który sła-
miono krwawo, gdyż w walce zabito
kilkunastu a raniono około stu żoł-
nierzy.

Obecnie mamy przed sobą ar-
dowe komunikaty rządu Kowień-
skiego o tej sprawie.

Sztab generalny litewski ogłosił
komunikat następujący:

„Część żołnierzy N. bataljonu i
N. baterji nieświadomie, podja-
dzona przez agitatorów pochodzą-

cia nielitewskiego, 22 lutego pod-
niosła w Ponieமானii bunt przeciw-
ko swej zwierzchności. Buntowni-
kom przewodzili osoby narodowo-
ści nielitewskiej. Po energicznym
obciążeniu Ponieமானii przez żołdę
Szańców i Kowna, bunt uśmiercono.
Agitatorzy i przywódcy aresztowani.
Życie w Ponieமானii wrzuciło w zwy-
kły tryb.

General poręcznik Nastopka.
Jako oskarżeni o wywołanie bun-
tu aresztowani zostali:

Gidron Trabin, Maks Glass, Jo-
lin Tewel, Taabe Michael, Ladwik
Ninoni, Zefer Wali, Staboda Samoel,
Alalis Stasya, Grabiewski Jan, Zi-
berman Wali, Wejter Kasta, Grygaj-
tis Antonas, Wajszwilo Bronisław,
Latkiewicz Jerzy, Parzennik Fran-
ciszek, Barkowski Wacław, Slikas
Jonas, Brazajtis Petras, Zaczynski
Piotr, Jakabowski Andrzej, Grider
Frejnor, Rażenik Franciszek, Brak
Leiber.

Pomiędzy nimi są i niewojakowi;
prócz tego, wielu z nich nie zna
języka litewskiego.

Nazwisko aresztowanego głowne-
go przywódcy zatajono.

Zjazd „Straży Kresowej”

Zjazd „Straży Kresowej” odbył
się w Warszawie, 20 lutego. Był on
licznie reprezentowany.

Zagali obrady przez Stefan Pk-
wiński. Na przewodniczącego obra-
no pps. Błyskosza (Polsk. Str. Lud.)
Referat sprawozdawczy dał kierow-
nik straży p. Zdz. Lechnicki. (Za-
pełniając dane przedłożył kierow-
nicy poszczególnych wydziałów.

Zjazd zaaprobował dotychczasow-
y kierunek „Straży”. Należy — z
komanikatu „Str. Kres.” o zjeździe
nie można sobie o charakterze tego
„kierunka” wyrobić najmniejszego
pojęcia. Zjazd przyjął prowizorycz-
nie nowy statut Towarzystwa, pole-
cając nowoobraną Radzie Zarzą-
dzącej i Komisji rewizyjnej po-
czynienie ewentualnych poprawek i
przedstawienie takowych na nastę-
pny walny zjazd.

Na precesu Towarzystwa wybra-
no przez skłamając p. Zdzisława
Lechnickiego. Do Rady Nadzorczej
weszli: z Warszawy pp. Stanisław
Śliwiński, minister sprawozdanej, prof.
Radwan, poseł Błyskosz, Stanisław
Dangel, a z pozamięscowych pp.
Stefan Pkwiński, ziemianin z Kat-
nowskiego, Białawski, rejent z Grod-
na, Tadeusz Krzyżanowski, zastępca
wojewody podolskiego z Kamienca,
oraz Jan Offenber, doktor medy-
cyny z Mińska.

Do komisji rewizyjnej wybrani
pp.: Mirosław Obieziński, prezes
Mińskiej Rady Narodowej, prof. Wi-
told Kamieniecki, Tadeusz Wilkoń-
ski, kierownik urzędu ziemskiego,
oraz ks. Grabowski z Warszawy i
p. Wiktor Ambroszewicz z Chełma,
dyrektor gimnazjum filologicznego.

dla takiego gwałtu im przerwano
spokojną drzemkę—kazali biedako-
wi czekać, aż oni dojadą do miej-
sca przeznaczenia. Co to robić; a-
ni jednej dorożki, a godzina druga
w nocy.

Ano, trudno, trzeba podążyć za
tą dorożką i zabrać ją po opróżnie-
niu—tak się też i stało, ale, że ka-
pey jechali dość daleko, biedaczys-
ko ledwie się dowiółki.

Nareszcie stałszy do zdobycia z
takim trudem dorożki — jechali po
specjalistę.

Zajechawszy na miejsce a prosił
nareszcie pana eskalopa, aby ra-
czył jechać!

Eskalop po namyśle, zapytał
szorstko:

Sanie są?

Są panie doktorze!

Niech pan poczeka! I zatrzasnął
drzwi zostawiając niespokojnego
męża w ciemnym korytarzu.

Zjazd Dowódczynów.

W dn. 17 b. m. w rocznicę zwycięstwa
nad bolszewikami odbył się zjazd
z b. 1-go korpusu Polskiego gen.
Dowódczynów i żołnierzy swe święto żoł-
nierskie. Dzień ten w roku bieżą-
cym tembardziej jest dla nich ar-
czyście, ciekawie, ku którym do-
żyły wszystkie formacje wojskowe
są arczywiście. Powstała jed-
nolita, potężna armja polska. Od-
rębne formacje, spełniwszy swe za-
danie, przeszły do historii. Dla u-
pamiętania więc wspólnych prze-
żyć i twórczych wysiłków przy be-
dowie armji, komitet Organizacyjny
wzywa wojskowych z b. 1-go kor-
pusu polskiego na koleżeńcki zjazd
w dn. 11 b. m. W dniu tym o p.
10 min. 30 rano odprowłone będąc
aroczyście nabożeństwo w kościele
katedralnym 5-go Jona, dokąd nie-
wątpliwie pospieszą wszyscy, któ-
rym drogę są przeżyła pierwszych
formacji polskich. W tym dniu o
godz. 6-tej wieczorem odbędzie się
zebranie ściśle koleżeńskie i
wspólne wieczero.

Wszelkich informacji udziela i
przyjmuje redakcja Ilustracji
polskiej „Placówka” Nowy Świat 40.
(tel. 317-87) od godz. 9 rano do 7
wieczorem.

Na święcone dla żołnierzy.

W myśl wczorajszej odeszwy p.
Wojewody otwieramy listy składek
na święcone dla żołnierzy.

Zapisy na członków „Sekcji Przy-
jaciół Białostockiego Pałku Strzel-
ców” przyjmowane są w lokalu Ko-
ła Polak (Warszawska 13) w godzi-
nach od 2—3 i 6—7 pop.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Kazimierz.

Jutro: Adrijano.

Rada Miejska.

Jutro odbędzie się posiedzenie
Rady miejskiej. Porządek dzicany
jest następujący:

Sprawa rewizji uchwały Rady
miejskiej z dn. 22 grudnia 1919 r.
w sprawie wodociągu (referat law-
nik Magistrała inżynier Rybołowicz).

Zapoczątkowanie robót budowl-
nych na 1920 r. (referat lawnik
Magistrała inżynier Rybołowicz).

Wybór delegata do Rady woje-
wódzkiej.

Sprawa podatków, (referat pre-
zydent miasta B. Szymoński).

Nieprzybycie będzie karane.

Kontrola popisowych.

(m) Wczoraj policja sprawdzała
dokumenty młodzieńców w wieku
popisowym.

Przyjazd jezuitów.

(k) D. 21 ab. m. przybył z War-
szawy do Dobrzyńcwa 2 księża je-
zuitów. Goście bawili w Dobrzyńcwie
cały tydzień, zjechało się również
sporo księży z parafji sąsiednich.
Codziennie wygłaszano naboże-
stwa 4 razy dziennie. Kościół był przepie-
niony.

20 lutego księża-jezuitów wyjecha-
li z Dobrzyńcwa do Niewodnicy,
stamtąd zaś podążyli do Tarosni, a
następnie do Choroszczy.

Komisja kwalifikacyjna.

(m) Związek pracowników Ma-
gistrała wybrał na swoich przedsta-
wicieli w komisji kwalifikacyjnej pp.
Szapiro stale oraz do spraw wy-
działu apropracji p. Szydłowicza,
gospodarstwa p. Filipowicza (słasa-
rza), do spraw wydziału finansowe-
go p. Samborskiego, technicznego
p. Pogodę, sanitarnego p. Kulaż-
wa, przydzielonego p. Kapiza.

P. Pogodzie poręczono, opraco-
wanie planu pomocy lekarskiej dla
pracowników Magistratu.

Pracownicy miejscy.

(m) Na posiedzeniu nowego za-
rządu związku pracowników miej-
skich wybrano: na prezesa p. Je-
worskiego; na wiceprezesa p. Po-
gorzelskiego, na sekretarza p. Sz-
apiro, na wice sekretarza p. Niemyską,
na skarbnika p. Samborskiego, na
bachaltera p. Krasowskiego, na go-
spodarza p. Pogodę, na wicegospo-
darza pp. słasza Filipowicza i
Kulażewa.

Przyjazd.

(m) W tych dniach ma przybyć
do Białostocka przedstawiciel mi-
amerykańskiej Bogca w towarzy-
stwie posła Farbstejna.

Nowe Kasyno.

Z inicjatywy i staraniem naczel-
nika urzędu śledczego policji pod-
stawowej p. Baka, dbając o dobro
swolch podwładnych w ofiynie dom-
u przy al. Warszawskiej nr 4 powstało
Kasyno dla pracowników tego
urzędu.

W Kasynie tematunkowie mają
codzienne utrzymanie za cenę
stosunkowo bardzo niską a nadto
możność wymiany myśli, rozwoju
życia towarzyskiego i koleżeńkiego.
Korzystając z dogodności z moż-
ności godzinej rozrywki.

Z kolei.

Na stacji Białostok Osobowy z
dnem 1 marca r. b. wprowadzono
w białostok pocztowem:

a) Przyjmowanie i wydawanie
przekazów pieniężnych.

b) Przyjmowanie telegramów o
każdej porze dnia do wszystkich
miejscowości Polski, w których
wprowadzono oddziały pocztowe i
zagranicę.

c) Artel bogatowa ma numerka
przybite przy bokach, a nie na czap-
kach.

I ci także.

„Pracownicy i pracownicy” kel-
nerzy wystąpili także z żądaniem.
Chcą oni, aby wynagrodzenie pla-
cił im sami właściciele zakładów
i to bardzo „skromnie” gdyż w re-
stauracjach 15 a w cukierniach 20
procent od rachunku, oprócz doko-
witego utrzymania, a przy zamawia-
niach (bal, wesela itd.) po 150 mk.
dziennie. Zamiast obiadów żądają
400 marek miesięcznie.

Charakterystyczne, odeszwy swoje
zarząd związku kelnerów rozpoczyna
od słów: „Na moją żądania czło-
nków i takowe (sic) znajdują się w
nader przykrych warunkach”.

Istotnie kelnerzy są „w nader
przykrych warunkach”! Mają całko-
wite utrzymanie i zarabiają nadto
często po 200 i 300 marek za kilka
godzin pracy.

Naturalnie, np. kelnerzy grożą
strajkiem.

Na „czarnej giełdzie”.

(m) Wczoraj na „czarnej gieł-
dzie” na rogu ulic Lipowej i Gieł-
dowej policja zatrzymała około 30
spekulantów „giełdowych” i odpro-
wadziła ich do 1 okręgu policji.
Tam zabrano pieniądze tym, którzy
nie posiadali patentów na kantory
wymiany, poczem wszystkich wy-
paszczono na wolność.

Zebrańie.

Organizacyjne zebranie członków
Kola Polskiego Związku Kolejowców
w Białymstoku odbędzie 4 marca w
biurze Zarządowej stacji. Za na-
sacem pośrednictwem kolejarzy pro-
szeni są o liczne przybycie. Rozpo-
częcie obrad punktualnie o 7 i pół
wieczorem.

Rowiżja.

Wypladowcy Ekspozytury Urzędu
Śledczego przeprowadzili rewizję w
mieszkania M. Polakowskiej przy
alicy Cichej nr 6, przyczem znalez-
zono 4 sztuki nawięzki pociągowej
z podaszek pochodzących prawdo-
podobnie z kradzieży. Nawięzki są
do odebrania w Ekspozyturze Urzę-
du Śledczego przez właściciela za
odroczeniem em.

Zatarg paskarszy.

Kazimierz Pierzyna i Marja Jachara oboje zamieszkałe przy ul. Kolejowej Nr. 14, trafiający się przede wszystkim przemysłowcem, prowadzili do spółki handel papierosami i produktami spożywczymi...

Oflary.

Dla żołnierza polskiego.

W. za niewykonanie rozkazu policyjnego 100 mk.

Koncert Barcewicza.

Poraz pierwszy od niepamiętnych czasów na koncercie teatr „Palace” był wczoraj wyprzedzony po brzegi.

Salę zapelniała najwytworniejsza publiczność nasza, tym razem nie tylko polska.

Grat Barcewicza.

Grat król skrzypków polskich, który tonem swoich skrzypiec, artyzmem wykonania, od tyłu lat zachwycał i porwał słuchaczy w całej Europie.

Mam więc wylizować, co grał, mam opisywać, jak grał.

Wystarczy, gdy powiem, że Barcewicz grał, jak... Barcewicz, że zimną zazwyczaj publiczność białostocką porwał, zachwycał, że ona załowała, iż koncert nie trwa bez końca, że mistrz może nie tak prędko do naszego groda zawita.

Oklaskiwano także pianistę p. Polferowa za wykonanie fantazji z „Fausta”, i szeregu innych utworów, przyzem wykazał i talent wielki i artyzm wysoki.

Szkoda, że Barcewicz z p. Polferowem dali tylko jeden koncert.

Teatr profankowy w Białymstoku.

Od dnia 3 marca zaczyna się życie ośmieczać trochę swobodniej dla białostoczan.

Bawiła nas dziś trupa teatru „Nowoczesnego” wysmienicie, a mianowicie: z pomiędzy pan P. S. Nowicka porwała temperamentem prawdziwej artystki. Pp. Grabowska i Dolińska sekundowały, pierwsza mijm dźwiękiem głosu, druga arg-dą.

P. Włodysławski godzien postachania. Jegopiękny tenor rozbrzmiewał w zbyt małej sali imponująco!

A i „Mikasia” mamy z Warszawy!

Zresztą cała trupa zastępuje, aby od dziś pełną była codzienie sala „Mozeiki” gdyż warto choć na chwilę zapomnieć o troskach codziennych w obliczu „Mazy”.

Wojeicichowska.

Z Wilna.

W Wilnie powstał klub profesorów uniwersytetu.

Związek literatów i dziennikarzy ukonstytuował się wczoraj w Wilnie. Do prezydium powołano: pp. Czesława Jankowskiego, Al. Zwierzynskiego, Góreckiego, prof. Zdzichowskiego i prof. Kallenbacha.

Jak podnieść ogrodnictwo.

Jednym z najważniejszych zadań naszego narodu w roku bieżącym jest podniesienie produkcji krajowej. Stan oziminy niepomysłnie się przedstawia. Brak produktów żywnościowych może się jeszcze zwi-

kszyć. Wszelkimi sposobami należy dążyć aby tena zaradzić. Wzrost wziętwa, które podczas wojny tak poważnie się podniosło, że produktami swymi zaspakajalo nie tylko potrzeby Ojczyzny, ale nawet zagranicę karmilo, może i powinno w roku bieżącym przyjść krajowi z pomocą. Niech każdy właściciel ziemi stara się uprawić warzywa nie tylko na potrzeby własne ale i na sprzedaż, kto jaż uprawiał warzywa niech uprawę powiększy i rozszerzy. Do starczyć taniej żywności dla całego kraju jest czynem obywatelskim a obowiązkiem w latach tak ciężkich jak obecny rok.

Niech więc wszystkie kółkowieze się wezmą energicznie do zorganizowania produkcji i warzyw, Zarządy Okręgowych Związków niech zainicjują szereg kursów i pogadełek z dziedziny warzywnictwa.

Wdzięczne pole do pracy otwiera się dla instruktorów ogrodniczych, którzy stać się powinni duszą tej akcji podnicania produkcji warzyw. Organizując Sekcje Ogrodniczo-Pszczelarskie w Okręgach a nawet Kółkach, stwarzając stowarzyszenia handlowe owocarsko-warzywnicze, instruktorzy niech ułatwiają wyjazd na targi, natrudzi i nawozów mineralnych, niech foraję dręgi zbyłowi produkcji, Okręgi, które mają zapotrzebowanie na nasiona Sekcja OPCZKR. będzie wskazywać źródła kapna, a hodowcom nasion - nabyców.

W ten sposób będzie ona pośredniczyć pomiędzy producentami a odbiorcami. Okręgi które instruktorów ogrodnictwa nie mają, powinny w sejmikach uzyskać subdyjcie. Instruktorzy ogrodnictwa, o resztę potrzebnych funduszy zwrócić się z podaniem do Sekcji Ogrodniczo-Pszczelarskiej Warszawa-Kopernika 30 CZKR, która w Ministerstwie Rolnictwa starać się będzie o uzyskanie zasiłków dla tych okęgów. Ministerstwo Rolnictwa i DP. powierzyło Sekcji Ogrodniczo-Pszcz. agitację na rzecz warzywnictwa wśród matorolnych i przyobiecując wszelką pomoc materialną przy realizacji planów podniesienia wydajności krajowego warzywnictwa. Sekcja OP. ze swej strony okręgom, które zamie rżają angażować instruktorów ogrodniczych może rekomendować odpowiednich kandydatów, chętnie też służy wszelkimi poradami w zakresie ogrodnictwa.

Gielda.

Wczoraj na giełdzie warszawskiej płacono: ruble carskie (100-500) 180.75 182.50 Za danijskie (1000) 50.50 49.50 (250) 44.25. Franki 11.45. 11.40 Fanty 544. 547.50 Dolary 158.75 159.00 Marki niem. 170-

Obwieszczenie.

Sąd Pokoja VIII okregu powiatu Białostockiego w Knyszynie, na zasadzie art. 1401 1402 Ust. Post. Cywilnego oraz art. 1225, 1239 i 1241 Prawa Cywilnego (tom X cz 1) wzywa spadkobierców zmarłego 18 stycznia 1920 roku w m. Knyszynie Dro Edwarada Xięzopolskiego, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty umieszczenia niniejszego obwieszczenia w druku zjawili się do Sądu Pokoja w Knyszynie i zgłosili prawa swoje do spadku pozostawego po zmarłym, składającego się z nieruchomości położonej w m. Knyszynie przy ulicy Białostockiej, oraz ruchomych rzeczy znajdujących się tamże.

Sędzia pokoja St. Nawrocki. Sekretarz W. Górczyński.

Varieté „Paris”

ul. Kilińskiego nr. 6. Tylko na 15 dni otrzymali się artyści akrobatyczni z dyrektorem DANISEM na czele. Kuplety, śpiewy i tańce. Początek punktualnie o g. 8 wiecz.

D-r I. NEUMARK

z Pietrógrodu b. ordynator Pietrógrodzkiego szpitalu wenerycznego. Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606-914). od 3-8 p.p. ul. Kilińskiego 101 (b. Namińska)

D-r H. GRODZIŃSKI

z WARSZAWY. Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Rynek Kościuszki 11. Przyjmuje od 7-8 (Panie od 3-4)

Kooperatywy, pragnące przystąpić do

„Związku kooperatyw chrześcijańskich ziemi Białostockiej”

winni wpłacić najpóźniej do dn. 14 marca r. b. do Banku Pietrógrodzko-Ryckiego na rachunek bieżący Zarządu Związku Nr 279 wpłaty po 1 marcu i ustetowa po dzień marek od każdego członka danej kooperatywy.

W niedzielę dn. 14 marca o g. 4 po południu w sali Rady miejskiej m. Białostoku przy ul. Warszawskiej Nr 21 odbędzie się Ogólne Zebranie członków-wziewców na które zaprasza się niniejszym osoby upoważnione oraz interesujące się sprawą Związku.

ZARZĄD. 453



Materiały budowlane

z piasku i cementu są trwałe i tanie. Udoskonalone maszyny do wyrobów cementowych, dachówki, cegły, pastaków, rur, cembrowin i t. d. posiadają na składzie

Fabryka Maszyn RZEWUSKI i S-ka WARSZAWA, Ordynacka Nr 7. 215



ŚWIERZBE

usuwa w ciągu 3 dni młynka „MASO P-ra HEBBY” uznana przez powag lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Zadać w aptekach i składach aptecznych tylko „MASO P-ra HEBBY” z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1-3-12 osób. T-wa B. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „EKWOL-HEBDA” Sprzedaż na Białymstoku: Filipowicz Moskalewski, apteka

D-r. WACŁAW KON

Choroby wewnętrzne (specjalnie żołądka i kieszek). Wykonywał analizy moczu, krwi, płuczin i łanc. Przyjmuje od 4 do 7. ul. Senkiewicza 39

Dr. I. MILEJKOWSKI

Z WARSZAWY. Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe ul. Senkiewicza 14 (b. Wasilkowska) Przyjmuje od 5 od 8.

D-r M. ALTFELD

z WARSZAWY. Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe przyjmuj w gab. D-ra Krywickiego od 4-7. Lipowa, 33. B

D-r J. Walewski

Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów ul. Lipowa 32 (pierwsze piętro) przyjmuj od g. 5 do 8 w. 34

D-r med. Stefan Jermutowicz

Z WARSZAWY b. asystent kliniki urologii, profesora Polikliniki w Warszawie. Choroby weneryczne, płciowe skóry i włosów ul. Senkiewicza 3 (dawn. Wasilkowska) Przyjmuje od g. 4 do 7 (Panie od 4-5)

D-r I. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe od 3-8 (od 5-4 dla pan) ul. Sosnowa 101 (dawna) Ciastarska, 2 róg Lipowej naprzeciwko Sebera. 2

GABINET DENTYSTYCZNY S. UZAŃSKIEGO

Senkiewicza (Wasilkowska) 5 plombowanie, Usuwanie zębów bez bólu. Nowoczesna technika. 21

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono legitymację na imię Gen. Kaufmana, wydana przez władze polskie. Grunwaldzka Nr 9. 439

Zgubiono paszport z fotografią wydaną przez władze polskie, 2 legitymacji na tę nazwisko Urząd Zdobyczy Wojennych i portfel czarny w którym mieszczą się różne inne dokumenty. Stanisław Jabłonowski, ul. Koszykowa Nr 14. 445

Zgubiono paszport rosyjski na imię Chaima Sewińskiego. 449

Zgubiono bilet patentowy, na imię Wejra Rosenberg, wydany przez Inspektorat Skarbowy w Białymstoku. 450

Dnia 25 lutego zginił młody piesek maści jasno-żółtej niedrżęgo wzrostu z łakawczkiem na szyi. Kto go odprawał będzie wynagrodzony. Sosnowa ul. 20. 451

Zginił pies legawy rasowy, maści brunatnej z szarymi plamami, krótkim ogonem, lat 1 i 1/2 wabi się „Traf”. Kto go znalazł raczy odprawać do szefa departamentu Województwa, 4-ra Cieplicza.

Odstąpię na klub Restaurację z pierwszorzędnym urządzeniem i wielką piękną salą w centrum miasta. Otwarty w Redakcji pod: Klub.